

Widoczne owoce moskiewskiego układu

20-krotny spadek radioaktywności powietrza nad Polską

Próby z bronią jądrową wykonywane w ostatnich latach spowodowały konieczność zorganizowania w wielu państwach na świecie systematycznej kontroli skażeń promieniotwórczych, które pojawiły się w powietrzu, wodzie, w produktach spożywczych itp. — jako rezultat wybuchów jądrowych. Poziom tych skażeń nie ma, stwarzając groźbę w przyszłości dla zdrowia i życia ludzi.

Jednakże, jak wynika z naukowych badań pomiarowych, podjętych w sierpniu 1963 r. Układu Moskiewskiego w sprawie częściowego zakazu doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, Kosmosie i pod wodą — w zasadniczy sposób wpłynęło na obniżenie promieniotwórczości zarówno w Polsce, jak i w krajach sąsiadujących z nami.

W Polsce pomiary skażeń promieniotwórczych dokony-

wane są przez szereg placówek naukowych i pomiarowych należących do różnych resortów. Placówki te mierzą w systematyczny sposób zawartość substancji promieniotwórczych w powietrzu, w opadach atmosferycznych, w wodach otwartych, glebie oraz w produktach rolnych i paszy.

Jak poinformowano Polską Agencję Prasową, poziom skażeń promieniotwórczych w naszym kraju nie odbiegał w ciągu pierwszych kwartałów 1963 r. od średniego poziomu, jakim charakteryzowały się poprzednie okresy intensywnych i systematycznych prób jądrowych. Ale już w sierpniu ub. r. — w miesiącu podpisania w Moskwie układu — zanotowano b. istotny spadek średniej aktywności powietrza nad Polską. Od tego mie-

siąca malała ona systematycznie, osiągając w grudniu 20-krotnie mniejszy poziom skażeń niż w pierwszej połowie ub. r.

Spadek aktywności zaobserwowano również w opadach atmosferycznych. We wrześniu ub. r. poziom skażeń promieniotwórczych wyniósł tylko 0,6 wartości średniej dla pierwszego półrocza, w październiku i listopadzie — ok. 0,3, a w grudniu — już tylko 0,1 tej wartości.

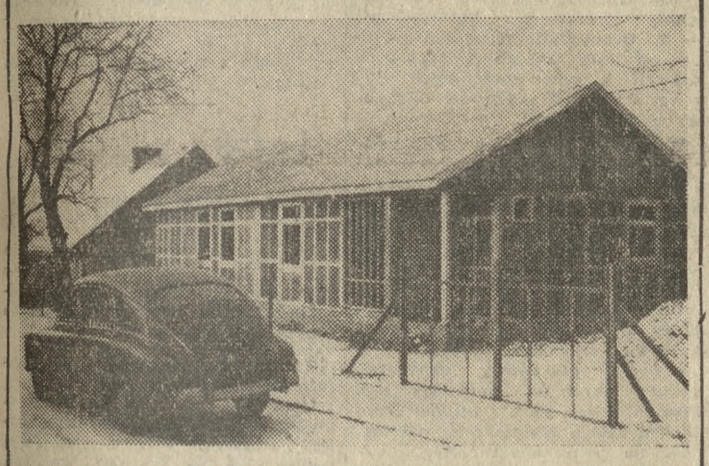
Podobnego typu zmiany w poziomie skażeń zanotowano także w glebie, mleku i mięsie. W okresie od września do grudnia ub. r. stwierdzono systematyczny spadek aktywności.

bez
inicjatywy
ani
rusz!

Wstrząsy w Skopje

Ziemia drży nadal w Skopje. W środę rano między godziną 5 a 6 czasu lokalnego zanotowano w stolicy Macedonii dwa wstrząsy o sile 3 i 4 stopni.

Podnosi to do 404 liczbę wstrząsów zarejestrowanych tu od tragicznego trzęsienia ziemi w dniu 26 lipca ub. roku. (PAP)



Prace przy budowie domu dla nauczycieli w czynie społecznym przez mieszkańców Komornik (dwa mieszkania) są na ukończeniu. W najbliższym czasie do budynku (na zdjęciu) wprowadzą się lokatorzy. Ludność powiatu poznańskiego podejmuje sporo cennych inicjatyw. Piszemy o nich na stronie 3.

Fot. — K. Przychodzki

Wymiana poglądów Chruszczow-Castro

Agencja TASS podaje, że premier rewolucyjnego rządu Republiki Kubańskiej Fidel Castro i towarzyszące mu osoby spędzili kilka dni w jednej z miejscowości podmoskiewskich — na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa.

N. S. Chruszczow i F. Castro w toku przyjaznych i szczerych rozmów dokonali wymiany poglądów na wiele zagadnień stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania. W rozmowach uczestniczyli A. Mikojań i ambasador ZSRR w Republice Kubańskiej, A. Aleksiejew.

Po rozmowach Johnsona z Segnim

Prezydent USA, Johnson i prezydent Włoch, Segni, potwierdzili w środę wieczorem „doniosłość wysiłków zmierzających do polepszenia stosunków między Wschodem i Zachodem”.

Czwarty dzień procesu Zdanowicza

Matka i syn

(DALEKOPISEM OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

W środę wieczorem chyba po raz pierwszy od początku procesu Zdanowicza na sali zapanował wesoły nastrój. Było to w momencie „przymiarek” kapelusza Ryszarda Cholewickiego. Jak już czytelnicy pamiętają, oskarżony twierdził, że strzelał Cholewicki, ten zaś, jako świadek w tym procesie mówił, że robił to Zdanowicz. Ponieważ inni świadkowie określali obu głównych bohaterów tarnowskiego wydarzenia według wzrostu lub nakrycia głowy, szczegółom tym sąd przypisuje szczególne znaczenie. Cholewicki przysięgał więc znajdujący się w posiadaniu sadu kapelusz Zdanowicza i po stwierdzeniu, że jest on za duży

na jego głowę był tak zadowolony, że śmiał się od ucha do ucha i jak pajac pozował fotoreporterom. Z niego z kolei śmiali się wszyscy.

Ale zaraz potem zupełnie inny Cholewicki siadł na ławce, aby zmierzyć się z Zdanowiczem. Zdanowicz jest wyższy ale ma bardzo długie nogi i dlatego gdy siedzi obok siebie, trochę wyższym okazał się świadek. Pokazał wtedy oblicze przeżarte nieomalże zapłakane, gdyż, jak twierdził, już dawniej Zdanowicz mówił mu o wspólnej „gardłowej” odpowiedzialności za zabójstwo w Tarnowie.

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Rady Ministrów

3 projekty ustaw

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 bm. rozpatrzyła i przyjęła projekty trzech ustaw.

Projekt ustawy o zmianach w organizacji i zakresie działania naczelników organów administracji państwowej w dziedzinie budownictwa i planowania przestrzennego zmierza do usprawnienia działalności naczelników i terenowych organów administracji w tej dziedzinie.

Projekt ustawy o zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych zmierza do bardziej prawidłowego planowego rozmieszczenia kadr z wyższym wykształceniem.

Projekt zmiany ustawy o odpowiedzialności majątkowej za niedobory w przedsiębiorstwach obrotu towarowego rozszerza dopuszczalność zawierania umów o partych na tej ustawie również na niektóre przedsiębiorstwa dotychczas nią nie objęte. (PAP)

Posiedzenie atomistów RWPG

Z udziałem delegacji Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR rozpoczęło się w czwartek w Taszkencie VII posiedzenie Stałej Komisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej do spraw wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych.

Wybitni uczeni — atomiści, mężowie stanu i kierownicy przemysłu krajów socjalistycznych omówią wyniki działalności tej komisji RWPG w roku 1963 oraz ustala plan współpracy na rok 1964. Dokonają oni również wymiany poglądów dotyczących zwiększenia zakresu pokojowego wykorzystania energii atomowej w przemyśle, rolnictwie i medycynie. (PAP)

Po Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Karać — ale jak?

Wiele czasu poświęcono na ostatnim Plenum KW polityce kryminalnej. Nie przypadkowo. Zagadnienie to bowiem szczególnie interesuje nasze społeczeństwo, i dyskutuje się o tych sprawach. Najczęściej o tym, że ktoś otrzymał karę, a ktoś inny — zbyt wysoką, o niewspółmierności kary między przestępstwami, a tymi, którzy ich popełnili, o typie aferowego.

Trzeba powiedzieć, że społeczność nie sprawiedliwych ludzi pracy nie ujmuje problem; Sady nasze liczą, wolą mas pracujących, z ich poczuciem sprawiedliwości, a w ostatnich latach wiele się w ich pracy zmieniło na lepsze. Zaznaczył się znaczny postęp w zwalczaniu przestępczości, organa ścigania przestępstw bardziej koncentrują wysiłki na zwalczaniu wielkiej przestępczości afery, coraz szerzej uruchamia się instrument represji ekonomicznej. Nastąpiła również poprawa w wykonywaniu wyroków, co było do niedawna wielkim problemem.

Polityka kryminalna ma co najmniej dwa aspekty: odstraszania od popełniania przestępstw i wychowywania społeczeństwa w duchu praworządności. Jeśli śledztwo ciągnie się niemrawie, jeśli wyrok zapada dopiero po latach od popełnienia przestępstwa, jeśli jego wykona-

Rok XX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 18 stycznia 1964

Cena 50 gr
Nr 15 [6203]

R. Strzelecki i K. Witaszewski z wizytą w powiecie Kościańskim

W piątek — w trzecim dniu pobytu w Wielkopolsce — sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KC Kazimierz Witaszewski odwiedzili powiat kościański. W podróży towarzyszył im I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak.

W Kościanie goście spotkali się z kierownictwem i aktywnym Komitetu Powiatowego Partii. W czasie spotkania omówiono wszechstronnie zagadnienia działalności partyjnej w organach władzy państwowej, dobrych wyników produkcji rolniej, z której powiat kościański słynie, a także działalności politycznej organizacji partyjnych w różnych środowiskach.

W dyskusji poruszono również wiele spraw trudnych, na jakie napotyka w swej pracy powiatowa instancja partyjna oraz sposoby ich eliminowania.

Następnie goście odwiedzili Powiatową Komendę Milicji Obywatelskiej, gdzie spotkali się z kierownictwem aktywnym tej komendy. Ryszard Strze-

lecki, Kazimierz Witaszewski i Jan Szydłak interesowali się szczególnie pracą funkcyjarską MO powiatu kościańskiego. Wiele miejsca w rozmowie zajęły też sprawy związane z umacnianiem praworządności i porządku publicznego.

W godzinach popołudniowych Ryszard Strzelecki i Kazimierz Witaszewski powrócili do Poznania, skąd udali się do Warszawy. (jm)

19 rocznica wyzwolenia Warszawy

Złożenie wieńców

17 bm., w 19 rocznicę wyzwolenia Warszawy społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci żołnierzy Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego, poległych w bojach z najeźdźcą hitlerowskim. Przy grobie Nieznanego Żołnierza, na cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich, pod pomnikami i na płytach pamiątkowych liczne delegacje złożyły wieńce i wiązanek kwiatów. (PAP)

Wywiad A. Rapackiego w „Izwestiach“

Dziennik „Izwestia“ z 16 bm. opublikował wywiad z ministrem spraw zagranicznych PRL Adamem Rapackim. W wywiadzie tym minister A. Rapacki omawia doniosłe znaczenie propozycji Związku Radzieckiego w sprawie rozstrzygnięcia sporów terytorialnych bez stosowania siły — w interesie wszystkich narodów, w imię złagodzenia napięcia, zapewnienia pokoju i współpracy międzynarodowej. PAP

Obrady związkowców służby zdrowia

Z udziałem 274 delegatów rozpoczęły się w piątek w Warszawie 2-dniowe obrady VII Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia. W zjeździe uczestniczą przedstawiciele blisko 400-tysięcznej reszty pracowników lecznictwa — lekarzy, pielęgniarzy, farmaceutów, fclcerów. Tematem dyskusji są podstawowe problemy zawodowe, bytowe i socjalne.

Na obrady przybyli: wicepremier Zenon Nowak, minister zdrowia i opieki społecznej — Jerzy Sztachelski, przedstawiciele KC PZPR, CK SD i CRZZ.

Referat programowy wygłosiła przewodnicząca związku dr Irena Brzozowska. Obrady trwają. (PAP).

Krajowa narada TWP w Poznaniu

Dzisiaj odbywa się w Poznaniu krajowa narada prezesów zarządów wojewódzkich Towarzystwa Wiedzy Powszechnej z udziałem prezesa ZG TWP prof. dr. Czesława Bobrowskiego. Będzie to jednocześnie spotkanie wielu uczonych bo wiceprezesami zarządów wojewódzkich są z reguły znani naukowcy. Tematem obrad będzie m. in. udział naukowców w pracach TWP, sprawy wydawnicze, prace stałych placówek TWP jak uniwersytety powszechne czy uniwersytety dla rodziców, udział TWP w obchodach XX-lecia Polski Ludowej.

Uczestnicy narady odwiedzają również kilka placówek TWP w naszym województwie dla zapoznania się z ich pracą. (ms)

Z „Głosem“ wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Pierwsze w tym roku koncerty organizowane przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i redakcję „Głosu Wielkopolskiego“ pod hasłem „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski“ rozpoczynamy

w Zbąszyniu

Z nowym repertuarem popularnych pieśni kompozytorów polskich i obcych wystąpi

POZNAŃSKI CHÓR CHŁOPIĘCY

pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego.

Całość koncertu poprowadzi Aleksandra Szulcówna.

Odbędzie się również tradycyjna „Zgaduj-Zgadula“, dla której uczestników przewidziane są miłe pamiątki.

W USA - 1 maja „Dniem Prawa”

Biały Dom opublikował 16 stycznia wieczorem proklamację prezydenta Johnsona, w której wzywa się obywateli Stanów Zjednoczonych do uznania i uczczenia dnia 1 maja 1964 roku jako „Dnia Prawa”. Proklamacja przypomina iż 7 lat temu Kongres amerykański podjął decyzję o ustanowieniu Dnia Prawa. Kongres amerykański wezwał również obywateli USA do przestrzegania w tym dniu „idealiów równości i sprawiedliwości”. (PAP)

Z KSR w Wytwórni Papierosów

„Sporty” — produkcja antyimportowa

5.980 milionów sztuk papierosów „Sport”, 400 mln. „Giewontów”, 250 mln. „Mentolowych”, 150 mln. „Mew” i 20 mln. „Albatrosów” — oto zatwierdzony przez Konferencję Samorządu Robotniczego, plan produkcji Poznańskiej Wytwórni Papierosów na rok 1964.

Plan ten jest o 100 mln. sztuk niższy od wykonania roku ubiegłego (6.900 mln. sztuk). Dlaczego? Otóż specjalnością wytwórni są „Sporty”, których popularność znała. Coraz więcej palaczy przechodzi na lepsze gatunki papierosów. Nagromadziły się pewne nadwyżki „Sportów”. Wielkość ich produkcji trzeba było więc dostosować do faktycznego zapotrzebowania rynku. Powstałe w PWP luzu produkcyjne. Zjednoczenie Przemysłu Tytoniowego stara się wypełnić przekazaniem Po znaniowi produkcji 400 mln. sztuk „Giewontów”, których PWP dotąd nie wytwarzała. Samo zjawisko spadku popularności „Sportów”, jeśli będzie się w następnych latach pogłębiać, może wywrzeć ujemny wpływ na ustabilizowaną dotąd pracę załogi, na finanse zakładu i państwa. Wydaje się, że tej strony zagadnienia, Konferencja Samorządu Robotniczego Wytwórni w pełni nie dostrzegła.

W dyskusji nad wskaźnikami planu roku 1964 poruszano co prawda problem jakości papierosów. Mówiono, że jakość ta jest często zła. Próbowano dzielić nawet odpowiedzialność za ten stan

Proces Zdanowicza

Dokończenie ze str. 1

Ale okresy odprężenia są krótkie i rzadkie. W czwartek obok kilku mniej ważnych świadków, zeznawała matka Zdanowicza Józefa Dudzik.

Jest coś przerażającego w takiej bezpośredniej konfrontacji. Na ławie oskarżonych siedzi młody człowiek oskarżony o najcięższe zbrodnie, włamywacz i awanturnik z paru wyrokami, a z drugiej podobna do niego, szczupła kobieta, w futrze, fufelkowym toczku na wymyślnie ułożonych włosach i ze starannym makijażem na twarzy. Matka i syn. Jak wynikało z zeznań kochająca matka i kochający syn. A jakże tragiczny i olbrzymi dystans dzieli teraz te postacie. Józefa Dudzik (to nazwisko po drugim mężu) opowiada dokładnie, zbyt dokładnie swoje rodzinne perypetie, kłopoty z mężem, handel w czasie okupacji, prace wieczorowe i inne kłopoty dnia powszedniego, aby dojść wreszcie do tezy matczynej o broni, że syn to ofiara warunków domowych i luk w wychowaniu. Pani Dudzik jest matką Zdanowicza i nikt nie dziwił się jej często nieścisłym nawet zeznaniom. W obronie dzieci matki oddawały życie. Smutne są natomiast te fragmenty w których pierwsze włamanie, kradzież i oszustwa „Sylwka” matka traktuje jak niewinne igraszki, swego „dziwnego” chłopca.

Jest to tym istotniejsze, że nokoło nas, gdzie się spojryś za zapracowane matki i dosyć trudni synowie, że są trudne warunki rodzinne i ciężkie dzieciństwo. Nie każdy jednak z tych „trudnych” zasiada na ławie oskarżonych. Ba, powiem więcej niewielu z nich bronią matki ubrane w futra i pachnące „Soir de Paris”. To są raczej wypadki rzadkie i dlatego w wielu osób dominował żal do świadka a nie, jak to się często w salach sądowych zdarza, współczucie.

Postępowanie dowodowe zmierz do końca.

W sobotę ma zapadć wyrok w tej sprawie. Wszystko wskazuje na to, że będzie on bardzo surowy.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Wystawcy z 48 krajów zgłosili swój udział w XXXIII MTP

Szeroka oferta państw członkowskich RWPG

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie — XXXIII z rządu — odbędą się w okresie od 7 do 21 czerwca br. Organizatorzy przewidują, że w tej największej imprezie polskiego handlu zagranicznego wezmą udział wystawcy z około 60 państw ze wszystkich kontynentów.

Do tej pory swój udział zgłosili wystawcy z 48 następujących krajów: Australia,

Austria, Belgia, Bułgaria, Chile, Columbia, Czechosłowacja, Dania, Ekwador, Etiopia, Finlandia, Francja, Gabon, Holandia, Hong-Kong, India, Izrael, Japonia, Jugosławia, Kanada, Kenia, Kuba, Lichtenstein, Luksemburg, Madagaskar, Malajazja, Monako, Nigeria, NRD, NRF, Nowa Zelandia, Norwegia, Peru, Południowa Afryka, Portugalia, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Tahiti, Tangania, Togo, Uganda, USA, Węgry, Wielka Brytania, Włochy, Zanzibar i ZSRR.

Po raz pierwszy na Targach Poznańskich wystawione zostaną towary z Hong-Kongu, Gabonu i Zanzibaru. Co prawda firmy z Hong-Kongu od kilku lat zawierają już transakcje na MTP, ale nie występowały z własną ekspozycją.

Spółród 48 krajów, 22 zgłosiły dotychczas swój oficjalny, kolektywny udział (m. in. Tanganika). Zarząd MTP prowadzi jednocześnie w dal-

szym ciągu ożywioną korespondencję w sprawie udziału w Targach innych krajów: z wystawcami z Brazylii, Ghany, Libanu, Turcji, Urugwaju.

Napiływające zgłoszenia wystawców zagranicznych wskazują, że impreza poznańska cieszy się dużym zainteresowaniem. Kilku tradycyjnych wystawców zwróciło się z wnioskiem o przyznanie im większych niż w roku ubiegłym terenów. Należą do nich Szwecja, Belgia, Wielka Brytania, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgry.

Znacznie szerszą ofertę niż w latach ubiegłych przedstawia w czerwcu br. w Poznaniu kraje członkowskie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, które zwiększają swe ekspozycje łącznie o ponad 3 tys. m kw. W sumie ekspozycja zagraniczna obejmować będzie 60 tys. m kw., tj. 55 proc. terenów wystawowych.

PAP

Robert Kennedy w Tokio

Minister sprawiedliwości USA, Robert Kennedy przybył w czwartek do Tokio, gdzie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Indonezji Sukarno na temat Malajazji.

Po wylądowaniu w Tokio Robert Kennedy oznajmił, iż najlepiej byłoby, gdyby sprawa Malajazji rozwiązana została samodzielnie przez kraje azjatyckie. Najlepiej zaś byłoby — kontynuował on — byłoby pokojowe rozstrzygnięcie różnic między Indonezją, Malajazją i innymi zainteresowanymi krajami.

Kennedy podziękował w imieniu swoim i Jacqueline Kennedy narodowi japońskiemu za wyrażenie współczucia w związku ze śmiercią jego brata J. F. Kennedy'ego. Robert Kennedy odwiedził pomnik granitowy wybudowany w Tokio na cześć zmarłego tragicznie prezydenta USA. (PAP)

Nuklearne przygotowania Francuzów

Francuski minister sił zbrojnych Messmer i minister do spraw badań naukowych w dziedzinie energii atomowej i Kosmosu, Gaston Palewski przybyli na Archipelag Tuamotu w Polinezji.

Jak donosi Agencja France Presse, celem tej podróży jest dokonanie inspekcji prac przy gotowawczych do następnych francuskich doświadczeń nuklearnych, które mają być przeprowadzone w tej właśnie strefie. (PAP)

Oswald konfidentem FBI?

Jak informowaliśmy, w ub. miesiącu znany dziennikarz amerykański „Philadelphia Inquirer” poddał w wątpliwość twierdzenia policji w Dallas, w sprawie rzekomych poglądów politycznych Lee Oswalda, oskarżonego o zabójstwo prezydenta Kennedy'ego.

Dziennik dawał wówczas do zrozumienia, że Oswald był w istocie prowokatorem pozostającym na usługach tajnej policji. Obecnie tę samą tezę podejmuje poważny dziennik „Houston Post” z Teksasu, dorzucając szereg nowych, interesujących szczegółów.

Reporter tego dziennika stwierdza, że Oswalda widywano wielokrotnie w towarzystwie agenta FBI nazwiskiem Joseph Hosty. Zdaniem pewnych osób, Oswald otrzymywał od niego znaczne sumy pieniężne i często bywał w miejscowych klubach nocnych, nie wyłączając stripteasowych lokali Jacka Ruby'ego, co jest tym bardziej zastanawiające, że oficjalnie uposażenie Oswalda w składnicy księgarskiej było wręcz głodowe na warunki amerykańskie.

Są także świadkowie, którzy z całą pewnością widzieli w notesie Oswalda adres, numer telefonu oraz numer rejestracyjny samochodu Josepha Hosty'ego. Reporter „Houston Post” twierdzi, że w tej sytuacji trudno się dziwić iż FBI nie informowała policji w Dallas o swych dowiedzionych już ponad wszelką wątpliwość rozmowach z Oswaldem na 11 dni przed zamachem.

Podziemna próba nuklearna w USA

Jak podała Amerykańska Komisja Energii Atomowej, na poligonie doświadczalnym w stanie Nevada przeprowadzono w czwartek podziemną próbę nuklearną o sile wybuchu odpowiadającej eksplozji od 20.000 do 200.000 ton TNT.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Sport • sport • sport

XXXIII Rajd Monte Carlo

Witamy w Poznaniu automobilowych maratończyków

Wczoraj wystartował z Placu Defilad w Warszawie o godz. 22.30 GMT pierwszy samochód oznaczony numerem 1 z załogą Hansa Süppera i Hannelore Wirth (NRF) na trasę XXXIII Rajdu Monte Carlo. W minutowych odstępach udawały się w drogę następne wozy, wśród nich trzy Syreny i jeden Fiat-Abarth. Przez Gdynię i Bydgoszcz dotrą uczestnicy rajdu dzisiaj w godzinach rannych do Poznania.

Oficjalny komunikat przewiduje, że pierwsi uczestnicy powinni przybyć na ul. Mielżyńskiego około godz. 10.20, ale doskonały sprzęt i niezły stan dróg umożliwi kierowcom rozwinięcie znacznie większych szybkości. Organizatorzy nie będą zdziwieni jeżeli już o 9.30 zgłoszą się pierwsze wozy. Przypominamy, że punkt kontroli czasu w Poznaniu przy ul. Mielżyńskiego (obok lokalu Automobilklubu Wielkopolskiego) pierwszy samochód opuści o godz. 12.27.

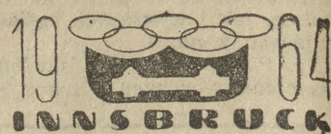
Załogi polskie jadą z następującymi numerami startowymi: nr 3 Marian Zatoń — Kazimierz Osiński Syrena 103-S, nr 4 Stanisław Wierzbę — Marian Repeta Syrena 103-S, nr 7 Marek Vari-sella — Mirosław Jeżewski Syrena 103-S, nr 8 Longin Bielak — So-biesław Zasada Fiat — Abarth.

Zwracamy uwagę na konieczność zachowania porządku na całej trasie jak również na punkcie startowym w Poznaniu, gdyż rajdowcy rozwijają tak duże szybkości, że o wypadku nie trudno.

Mieszkańcom powiatu kępińskiego pragniemy zwrócić uwagę, że

przez ich tereny pojadą samochody z punktu startowego w Mińsku (ZSRR). Trasa mińska prowadzi przez Warszawę, Łódź, Wrocław, W Kępnie można spodziewać się samochodów około godz. 13.10 a nawet wcześniej.

Punkt graniczny w Kudowej przekrocza uczestnicy Rajdu dzisiaj o godz. 18, w Pradze powinni być o godz. 21. Długość trasy warszawskiej 4438 km a z Mińska 4452 km. (d)



Na tereny przyszłych Zimowych Igrzysk Olimpijskich zjeżdżają dalsze ekipy.

Wszystkie obiekty mają świetną łączność. Natychmiast po zakończeniu konkurencji przez poszczególne zawodnika, na wielkiej tablicy świetlnej będzie ukazywał się jego nazwisko, wynik i miejsce na liście najlepszych.

Polscy narciarze — klasyki mają w Seefeld najlepsze kwatery, położone najbliżej olimpijskiego stadionu biegowego. Większą część naszej ekipy przede wszystkim saneczkarze i hokeiści mieszkać będą w wiosce olimpijskiej w Innsbrucku.

Olimpijska seria znaczków pocztowych zaraz po ukazaniu się zupełnie zniknęła. Serię 7 znaczków o nominalnej cenie 14 szylingów można nabyć w sklepach Innsbrucka po 45 szylingów, a w Wiedniu... po 100 szylingów.

Polscy hokeiści czekają jeszcze przed decydującym meczem o zakwalifikowanie się do grupy „A” z NRF dwa towarzyskie spotkania z zespołem olimpijskim Szwecji.

Leszno pokonało Rydzyne

W Lesznie odbyło się ostatnie towarzyskie spotkanie w pilce siatkowej mężczyzn pomiędzy reprezentacjami nauczycieli Leszna i okręgu Rydzyna.

Zawody stały na dobrym poziomie i zakończyły się wygraną Leszna 3:0. W zespole miejscowych najlepiej zagrał Feliks Glapka natomiast w drużynie gości ponad poziom wybijał się Jan Michałowski.

Rewanżowe spotkanie powyższych drużyn odbędzie się w począłkach lutego br. (R)

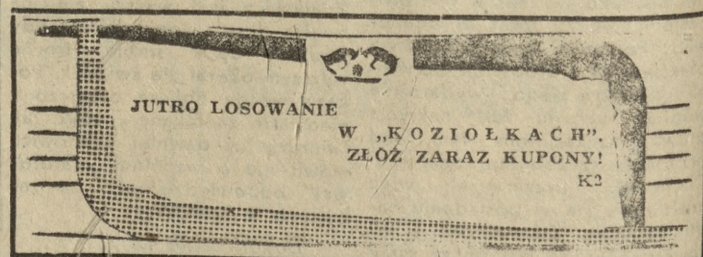
Hokeiści Cybiny na lodowisku

KS Cybina urządził przy ul. Północnej lodowisko, które od poniedziałku 20 bm. od godz. 10 będzie codziennie udostępnione publiczności.

W niedzielę o godz. 11 odbędzie się na tym lodowisku mecz hokejowy dwóch drużyn Cybiny seniorów i juniorów. (X)

Koszykarze Lecha — reprezentacja Poznania

Pierwszym poważnym egzaminem koszykarzy Lecha przed zbliżającymi się rundami walk ligowych będzie spotkanie z reprezentacją Poznania, a właściwie Wielkopolski. POZKosz. powołał na to spotkanie następujących zawodników: Cegielskiego (Poznań Leszno), Żolno (Górnik — Konin), Krygiera, Zentarskiego, Walkowiaka, Waliszewskiego, (AZS Poznań), Geletę, Rabstżyńskiego, Czygrinowa (Olimpia P-n), Ponickiego, Majera, Smetkowskiego (Warta P-n). Ta dwunastka, kierowana przez trenera M. Matysiaka, zmierzy się dzisiaj z Lechem w sali Poznańskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego o godz. 17.30. (st)



bez
inicja-
tywy
ani
rusz!

Coraz więcej

Cztery klubo-kawiarnie istnieją w powiecie poznańskim. Trzebaw (gromada Stęszew), Chomęcice (Komorniki), Złotniki (Suchy Las) oraz Ławecin (Swarzędz) posiadają już miejsca, gdzie mieszkańcy mogą poczytać prasę lub napić się kawy. Wszędzie bardzo wydatnie młodzi i starzy pomagali przy remoncie odpowiednich pomieszczeń i adaptacji. „Ruch” zapewnił potrzebne środki, lecz zdecydowaną większość robót wykonali sami mieszkańcy. W najbliższym czasie nowy klub powstanie w Kicinie (gromada Czerwonak).

Lekarszówka w Rogalinie

Miejscowość to słynna w całym kraju. Muzeum i debry rogalinские ogląda co roku tysiące turystów krajowych i zagranicznych.

Wszyscy chwalą, podziwiają i odjeżdżają. A mieszkańcy Rogalina zostają ze swoimi kłopotami i sprawami dnia codziennego. Jednym z nich jest brak w najbliższej okolicy lekarza, do którego można by pójść po poradę i pomoc. Trzeba jeździć do Mosiny, Kórnik, a nawet Poznania, czasem

Na zagrożone odcinki

Pracownicy Stacji Zabiegów Ochrony Roślin w Luboniu wystąpili ostatnio z bardzo cenną inicjatywą. Chcą oni stworzyć kolumnę interwencyjną, która w czynnie społecznym będzie pracować na najbardziej zagrożonych polach. Nie byłaby to zresztą pierwsza praca pracowników Stacji w czynnie społecznym. Od dłuższego już czasu wydatnie pomagają oni przy stawianiu nowych budynków dla potrzeb Stacji, wykonując m. in. wszelkie prace ziemne itp.

Przykład ofiarności

Na pewno żadna poznańska szkoła podstawowa nie może pościć się takim licznym zestawem okazów ptaków i zwierząt, roślinności egzotycznej, starych monet, naczyń kultury łужицкой itp., jak mała 4-klasowa szkoła w Jankowie (gromada Biskupiec). Od szeregu lat gromadzi i stale uzupełnia te zbiory kierownik szkoły Gustaw Byrłus. Poświęca on na to swój wolny czas po zajęciach w szkole, a uczniowie dzielnie mu w tym pomagają. Ta specyficzna praca społeczna G. Byrłusa przynosi wiele korzyści uczniom. Zakres ich wiadomości z tych właśnie przedmiotów jest znacznie większy niż w innych szkołach.

Bierne oczekiwanie - przeszłością

Mieszkańcy 6 miast oraz 22 gromad powiatu poznańskiego legitymują się poważnym dorobkiem w pracach społecznych. Nie wszędzie wprawdzie wykazuje się maksimum dobrej woli, jednak większość chętnie bierze udział w realizacji rozmaitych czynów. Często są to drobne prace, np. przy porządkowaniu otoczenia gospodarstw, w sumie jednak przynoszą one niemałe korzyści całej wsi czy gromadzie.

Trzeba jednak sporo wiary we własne siły, cierpliwości, a przede wszystkim społecznej postawy, by podejmować inicjatywy daleko wybiegające poza ramy własnego podwórka, takie, które powstają z myślą o wszystkich i dla dobra wszystkich.

W powiecie poznańskim nie zabrakło ludzi, którym nawet najwięksi opozycjoniści (takich nigdzie nie brak) nie zdołali odebrać zapалу i wytrwałości. Tylko dzięki temu, a także dlatego, iż w trakcie omawianych już konkretnych projektów przybywało entuzjastów wspólnego dzieła, w powiecie powstało szereg przydatnych obiektów.

Nielatwo było np. zachęcić ponad 2100 mieszkańców **Dopiewa do budowy wiejskiego wodociągu**. Toteż zanim wszyscy wyrazili na nią zgodę, upłynęło sporo czasu. Obecnie zapomniano już, że rok temu byli tacy, którzy nie wierzyli w realność przed-

siewzięcia. Sprawa jest bowiem tak daleko posunięta, że gdyby nie zima można by przystąpić natychmiast do prac.

W zeszłym roku powstała w Dopiewie Spółka Wodna dla Budowy i Eksploatacji Wodociągów. „Duszą” jej stał się sołtys wsi Stanisław Kosiński. U niego, w domu można zapoznać się ze wszystkimi aktami dotyczącymi budowy, a także deklaracjami kto z mieszkańców i ile przeznacza na ten cel pieniędzy, ile godzin przepracuje przy budowie. S. Kosińskiemu ofiarne pomaga m. in. kierownik szkoły, a zarazem sekretarz Spółki, Janusz Kaliszczak.

Koszt całej budowy wodociągów ma wynieść ponad 3700 tysięcy zł, z tego około 750 tysięcy zł przypada na czyn społeczny mieszkańców.

Pomoc finansową zadeklarowały: Prezydium PRN w Poznaniu, Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, Kółko Rolnicze w Dopiewie oraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Część pieniędzy przekazana zostanie z funduszu gromadzkiego.

Ten wspólny czyn zrodził się z konieczności. Woda czerpana bowiem ze studzien nie jest zdatna do picia. Gdyby więc zabrakło społecznej inicjatywy, nie wiadomo jak długo jeszcze ludność Dopiewa czekałaby na budowę wodociągów. A tak w 1965 r. popłynę tu z kranów woda.

Mieszkańcy powiatu poznańskiego przejawiają najwyraźniejszą dążność do podnoszenia higieny poszczególnych miast i wsi. W Mosinie np. pół roku temu otwarto publiczną łaźnię. Zabiegali o jej budowę sami mieszkańcy oraz Prezydium MRN i Miejski Komitet FJN. Niebagatelne to było przedsięwzięcie, zważywszy, że w miasteczku nie ma wodociągów, a w mieszkaniach łaźni. Nic więc dziwnego, że spośród innych, niemięlnie koniecznych obiektów budowa łaźni (na zdjęciu) zdobyła pierwszeństwo. Ludność zaś nie szczędziła pracy swoich rąk przy powstawaniu tego obiektu. Koszt całości przekroczył 581 tysięcy zł. Ludność wniosła 281 tysięcy zł (wartość pracy, materiałów i gotówki).

Temu pożytecznemu jednak obiektowi, który nie cierpi bynajmniej na brak klientów, grozi... zamknięcie. Władze powiatu skreśliły w tegorocznym budżecie Prezydium MRN w Mosinie pozycję na wydatki związane z obsługą łaźni. Trudno wprost uwierzyć: przekreślano efekty społecznego wysiłku.



Trudno określić dokładnie gdzie się zrodziła. Może wśród pracowników Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, a może któryś z działaczy kulturalnych w terenie rzucił tę myśl. Faktem jest, że kultura w powiecie poznańskim „znalazła drogę”.

Powiat poznański ma bardzo specyficzny charakter. Prawie w całości otacza pasem Poznań, z małymi odchyleniami od strony południowo-wschodniej, gdzie tereny wiejskie wokół Krzesin i Spławia graniczą bezpośrednio z powiatem średzkim. Wszystkie miasta powiatu poznańskiego: Swarzędz, Mosina, Pobiedziska, Stęszew, Luboń i Puszczkowo posiadają dogodne połączenie z wielkim ośrodkiem kulturalnym, jakim jest Poznań. Od kilku lat autobusy podmiejskich linii MPK zapewniają szybszy i wygodniejszy przejazd do Poznania i z powrotem. Uzupełniane są one przez linie PKS i Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej.

W kasach „Orbisu” można kupić na kilka dni naprzód bilety do Opery, Operetki, teatrów, kin itp. Zupełnie zrozumiałe, że każdy woli oglądać sztukę w wykonaniu dobrych aktorów zawodowych niż przedstawienie amatorskie. To jest właśnie jedna z głównych przyczyn, że w powiecie poznańskim nie powstają żadne większe Domy Kultury, a i plany na lata przyszłe nie wykazują żadnej po-

Niezrażeni perypetiami z łaźnią, mieszkańcy Mosiny wykazują nadal sporo inicjatyw. W tym roku np. Komitet Blokowy postanowił przystąpić do budowy lokalnego ujęcia wody. Ludność zadeklarowała już pomoc wartości 150 tysięcy zł. (całość prac — 360 tysięcy zł).

Publiczna łaźnia druga w powiecie poznańskim, powstała również w czynnie społecznym trzy lata temu w Pobiedziskach. Wartość pracy ludności przy jej budowie wyniosła 40 tysięcy zł. Jeszcze w tym miesiącu nastąpi otwarcie doskonale wyposażonej pralni samoobsługowej. Jej budowa była oczkiem w głowie przewodniczącego Prezydium MRN, Józefa Barczaka. Potrafił on wspólnie z MK FJN zachęcić mieszkańców do ofiarnej, społecznej pracy, dzięki czemu zaoszczędzono na budowie 60 tysięcy zł. Dużo inicjatywy wykazał m. in. mieszkaniowiec Pobiedzisk, Stanisław Sniadecki, który przyjął społeczny nadzór nad dostarczaniem materiałów do urządzeń elektrycznych.

Zważywszy, że powiat poznański ubogi jest w urządzenia komunalne, tym bardziej cenić należy inicjatywę mieszkańców wymienionych miejscowości, którzy zerwali z biernym oczekiwaniem na kredyty, a sami stanęli do pracy przy budowie nieodłącznych obiektów.



Prawie w całości powiat poznański otacza pasem miasto Poznań. Posiada 1237 km² powierzchni przy zaludnieniu 121 596 osób. Daje to przeciętną 98,3 osób na kilometr kwadratowy. W sześciu miastach: Lubaniu, Stęszewie, Swarzędzu, Mosinie, Pobiedziskach i Puszczkowie mieszka 47 829 osób, na wsi zaś w 22 gromadach 73 770 osób. Wartość produkcji zakładów przemysłowych wyniosła w w ub. roku 1 383 mln. zł. Ludności pracującej było w 1963 roku 31 644 osób, w tym kobiet 13 257. Powiat ma charakter przemysłowo-rolniczy. Ogółem gruntów uprawnych jest 121 537 hektarów.

Mieszkańcy szkołom szkoły mieszkańcom

Jeszcze sporo wsi w powiecie poznańskim ma stare budynki szkolne, nie przystosowane do stale wzrastających zadań oświatowych i wychowawczych. Odwiedzając kilka szkół, spotkaliśmy i takie, w których znajdują się tylko dwie izby lekcyjne. W takich warunkach trudno więc zorganizować osobną pracownię do prowadzenia zajęć politechnicznych.

Tym bardziej więc godna podkreślenia jest każda inicjatywa, zmierzająca do poprawy warunków nauczania. Ambitnych zamierzeń w tym zakresie nie brak i w powiecie poznańskim. W Komornikach np. stanął w 1960 r. pawilon szkolny, w którym znalazło pomieszczenie: 5 izb lekcyjnych, świetlica oraz sala do prac ręcznych. 40 procent wszystkich prac przy budowie wykonał w czynnie społecznym samj mieszkańcy.

Ludność Komornik nie przestała na tym. W 1962 r. przystąpiła ona do budowy domu dla nauczycieli (dwa mieszkania). Budynek jest już pod dachem i w najbliższym czasie wprowadzą się do niego lokatorzy. Trudno wymienić wszystkich tych, którzy przyczynili się do powstania tego tak bardzo potrzebnego obiektu w Komornikach. Lista jest zbyt długa. M. in. jednak wyróżnił się szczególnie w tych pracach przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, Jan Pińczak. Z zawodu cieśla wykonał społecznie sporo fachowych prac. Również dużo starań wykazał kierownik szkoły Jan Wołkowiak. Pomagało tu Prezydium GRN. Wartość czynu wyniosła 80 tysięcy zł (całość kosztów budowy 220 tysięcy zł).

W Pobiedziskach znów, sposobem gospodarczym uzyskano 5 izb lekcyjnych oraz wybudowano w czynnie społecznym za 200 tysięcy zł barak, w którym urządzono salę do prac ręcznych. Obecnie kierownictwo szkoły, Komitet Rodzicielski oraz Prezydium MRN postanowiły przystąpić do budowy sali gimnastycznej oraz boiska szkolnego. Projekt jest już gotowy a postarano się o część potrzebnych materiałów.

Spółeczny Komitet Rozbudowy Szkoły powstał w Rogalinie. Za rok przystąpi się w tej wsi do rozbudowy szkoły za fundusze z SFBS oraz SFOS-u. Mieszkańcy Rogalinka pragną społecznie wy-

Czyn strażaków

W podejmowaniu i realizowaniu czynów społecznych nie zabrakło również w powiecie poznańskim ochotniczych straży pożarnych. Tyko w 1963 r. wykonano społecznie różnych prac za blisko 115 tysięcy zł.

Członkowie OSP przede wszystkim skoncentrowali uwagę na poprawę zaopatrzenia wsi w wodę do celów przeciwpożarowych. Oczyszczono i pogłębiono więc 7 stawów, między innymi w Komornikach i PGR Owińska.

W tym roku OSP pragnie w czynnie społecznym wybudować remizy choćby we wsiach: Szuszczyń, Łatalice oraz Zielątkowo (dokończenie budowy).

konać małą architekturę wokół obiektu, dzięki czemu zaoszczędzi się około 300 tysięcy zł.

Nie ze wszystkich czynów społecznych wyrastają jednak piękne obiekty. Są i takie, które przynoszą korzyści poszczególnym ludziom. Dla uczczenia 20 rocznicy Polski Ludowej np. nauczyciele powiatu poznańskiego zobowiązali się m. in. do przygotowania z zakresu 7 klas szkoły podstawowej wszystkich osób zatrudnionych w poszczególnych szkołach. Nieco później takie samo przygotowanie obejmie nie posiadających podstawowego wykształcenia pracowników przydiów GRN i innych instytucji.

Pierwsza pralnia



Jeszcze w tym miesiącu przyjdą do samoobsługowej pralni w Pobiedziskach pierwsze klientki. Wreszcie bez kłopotu i balaganu w domu, maszyny wypiorą, wysuszą oraz wygnają bieliznę. Na zdjęciu: Wanda Józwiak, pracownica publicznej łaźni znajdującej się obok pralni bada działanie wirówki do suszenia bielizny.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Dla siebie i sąsiadów

W zeszłym roku rolnicy wykazali znacznie większą aktywność. Twardej nawierzchni ułożono na długości 10 km oraz ulepszone 23 km dróg (żwir, żużel itp.). Planowano, że wartość czynu w 1963 r. wyniesie 7800 tysięcy zł. Tymczasem, dzięki inicjatywie rolników i pomocy wojska, znacznie przekroczono te zamierzenia. Czyn drogowy wyraził się kwotą 13 500 zł.

W tym roku rolnicy zobowiązali się wykonać dróg twardych na odcinku 2,9 km, a ulepszyć dróg gruntowych na 28,9 km. Wartość tych prac wyniesie ponad 8 000 tysięcy zł.

Stronę opracowali:

ANNA SIEKIERSKA
MACIEJ STABROWSKI

Świetlice budzone ze snu

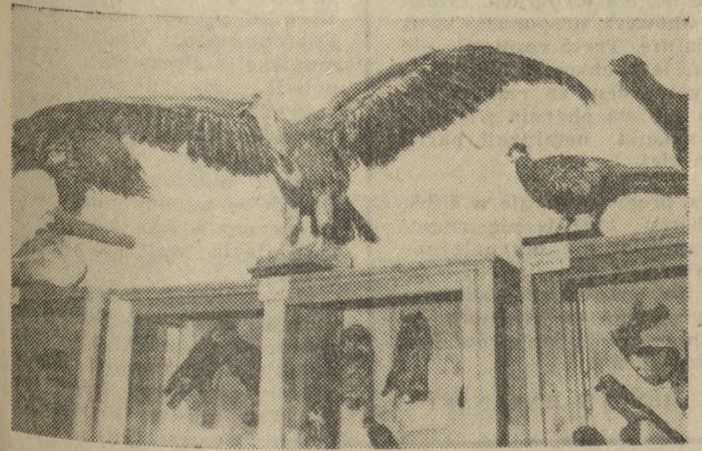
zycji tego rodzaju. Był co prawda budowany i organizowany w czynnie społecznym Dom Kultury w Przeźmierowie. Ciągnęło się to jednak latami. Z każdym rokiem, kiedy poprawiała się komunikacja z Poznaniem, gasł zapal mieszkanców tego ładnego osiedla. Wreszcie wkroczyło w sprawę Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, przerywając długoletnią budowę.

W tej sytuacji głównym ogniskiem kulturalnym pozostały świetlice. Ale i z nimi dotychczas nie było najlepiej. Większość — i to zdecydowana — zapadła w sen. Odnosi się to głównie do świetlic PGR-owskich, w których poza oglądaniem telewizji nie praktycznie się nie działo. Brakowało po prostu ludzi posiadających zmysł organizacyjny, którzy technicznie życie w ciche mury świetlic powiatu poznańskiego. I tutaj właśnie do głosu dochodzi eksperymentalna, jakbyśmy to nazwali, inicjatywa ścisłego powiązania pracy świetlic powiatu z poznańskim Pałacem Kultury. Ten ostatni, dysponując wyszkoloną kadrami instruktorską, mógłby przejąć opiekę nad tymi ośrodkami życia kulturalnego. Na czym mia-

łaby polegać ta współpraca? Otóż Pałac Kultury, opierając się na istniejącej sieci świetlic, prowadziłby społecznie działalność kulturalną w powiecie poznańskim w pełnym tego słowa znaczeniu. A więc przede wszystkim można by szkolić ludzi, którzy potem w swoich miejscowościach stałoby się organizatorami wszelkich poczynań kulturalnych.

Pierwszy tego rodzaju kurs rozpocznie się 23 stycznia. Dalej wysuwają się propozycje, by wykładawcy i prelegenci z poznańskiego Domu Kultury prowadzili w czynnie społecznym pogadanki i odczyty w świetlicach. Już dzisiaj na podstawie rozmów możemy stwierdzić, że na odczyty na przykład o sytuacji między narodowej przyjdzie wiele osób, zwłaszcza zaś młodzież. Ta ostatnia jest chyba najbardziej zainteresowana w ożywieniu pracy świetlic. W odróżnieniu od dorosłych, nie ma ona możliwości częstego korzystania z teatrów czy kin poznańskich. Większość chodzi przecież do szkoły, co praktycznie uniemożliwia kontakt z miastem wojewódzkim. Dlatego też młodzież są najwięcej sprzymierzeńcami nowatorskich inicjatyw, zmierzających do rozwoju kultury w powiecie.

Inicjatywa ścisłego związania poznańskiego Pałacu Kultury z powiatem może przynieść dobre rezultaty. Chodzi tylko o to, by wszyscy podeszli do tej sprawy z równie wielką ochotą jak grupa powiatowych działaczy kulturalnych.



OBOWIĄZEK CZY POWINNOŚĆ
MORALNA?

J. K. z Leszna — Jesteśmy starszym małżeństwem po 70-ce. Żyjemy z renty męża wynoszącej 700 zł. Wychowaliśmy przybranego syna, który dziś zarabia około 2000 zł, zaś jego żona 1800. Czy możemy żądać od syna chociażby małej kwoty miesięcznie na nasze potrzeby.

Red. — Jeśli dziecko, które wychowaliśmy nie było przez Was prawie przysposobione — usynowione, nie ma ono obowiązku Was wspomagać, ani też płacić alimentów, mimo że Wasze warunki są bardzo trudne. Jednakże chociaż nie wiąże Was więzy prawne — przybrane dziecko powinno poczuwać się i dać Wam pomoc materialną. Radzimy na ten temat porozmawiać z synem. (3001)

MATURA PO LATACH

M. S. — Ukończyłam trzy klasy gimnazjum kupieckiego. Obecnie liczę 43 lata. Warunki pracy zmuszają mnie do uzyskania świadectwa dojrzałości. Proszę o radę.

Red. — Radzimy Pani złożyć podanie wraz ze świadectwem gimnazjum kupieckiego do działu szkolnictwa ogólnokształcącego przy Kuratorium w Poznaniu, Al. Stalingradzka 18. Kuratorium przekaze Pani podanie do któregoś z liceów dla pracujących, gdzie stwierdzą do jakiej klasy kwalifikuje się Pani. Chodzi bowiem o to, której klasie liceum ogólnokształcącego, będzie odpowiadał program przedwojennego gimnazjum kupieckiego. (2999)

NACZYNNIA ALUMINIOWE

Gospodyni — Co robić, by naczynia aluminiowe nie czerniały, czym je czyścić? Czy to prawda, że potrawy gotowane w nich są szkodliwe dla zdrowia?

Red. — Naczynia aluminiowe, mają bardzo dużo zalet. Są lekkie, nie rdzewieją, nie pękają, nie odbijają się i szybko się nagrzewają. Podczas gotowania, nie wytwarzają żadnych szkodliwych dla organizmu związków chemicznych. Zdarza się, że naczynia aluminiowe lekko pocierają; tworzą się wtedy na ich powierzchni naloty z nieszkodliwych dla zdrowia tlenków. Garnków aluminiowych nie należy czyścić piaskiem, sodą i innymi ostrymi środkami. Jedynie umyć je dobrze gorącą wodą z mydłem lub miłąką gliną z octem, dobrze wypłukać i wytrzeć do sucha. (2987)

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKA

D. D. ul. Jarochońskiego — Chcę zatrudnić jako pomoc domową emerytkę. Czy muszę płacić za nią ubezpieczenie, skoro jest już tam zapisana z racji swojej renty.

Red. — Tak, musi Pani gospoście ubezpieczyć. Obowiązek ten ciąży na wszystkich pracodawcach, którzy zatrudniają pracownika, niezależnie od tego, czy ma już on ubezpieczenie np. jak w tym przypadku z tytułu renty. (2873)

UBEZPIECZENIE MĘŻA

Tekla U. Pobiedziska — Czy żona, pracująca na etacie w przedsiębiorstwie państwowym, może wpisać do swojej książeczki ubezpieczeniowej męża, który pracuje jedynie na pracach zleconych w spółdzielczości.

Red. — Mogłaby Pani ubezpieczyć męża tylko wówczas, gdyby był on uznany przez komisję lekarską za niezdolnego do pracy i pozostawał na wyłącznym utrzymaniu Pani. (2869)

PRACA I URLOP

Wiesław M. — Od 27. 9. 1962 do 30. 4. 1963 byłem zatrudniony jako pracownik umysłowy. Ponie-

waż otrzymałem 3 miesięczne wypowiedzenie, wykorzystałem 15 dni urlopu. Od 11. 5. 63 pracuję jako pracownik fizyczny. Czy mam prawo jeszcze w tym roku do urlopu za rok 1963?

Red. — Skoro w roku 1963 wykorzystał już Pan 15 dni urlopu, a obecnie pracuje Pan jako pracownik fizyczny dalszy urlop wypoczynkowy za rok poprzedni (1963) nie przysługuje. Należy urlop, (po przejściu do pracy fizycznej) obliczać się według wymiaru dla pracowników fizycznych. Sprawę tę reguluje Dz. U. nr 13, poz. 54 z roku 1953. Prawo do urlopu w wymiarze przewidzianym dla pracowników fizycznych ma Pan obecnie w 1964 r. (2965)

MAŁŻENSTWO RENCISTY

Ciekawy — Jestem rencistą i pragnę się ożenić. Po ilu latach wspólnego życia, moja przyszła żona będzie miała prawo do renty.

Red. — Zgodnie z art. 46, ust. 2 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu pracowników i ich rodzin — osoba, która zawarła związek małżeński z rencistą — uważa się za członka rodziny uprawnionego do renty. Jeżeli z małżeństwa tego urodziło się dziecko, dalej jeżeli małżeństwo trwało co najmniej 3 lata. Ponadto muszą być spełnione wszystkie inne warunki wymagane do uzyskania tej renty. (2960)

ZAMIATANIE ULIC

Zainteresowany — Mieszkam w narożnej willi. Do czerwca ub. r. jeden z lokatorów pełnił funkcję porządkowego, a koszty zamykania dzielono na wszystkich lokatorów. Obecnie polecono każdemu z lokatorów zamykanie ulicy przez cały miesiąc, czyli co piąty miesiąc przypada na każdego lokatora koszt 150 zł. Czy jest to słuszne?

Red. — Utrzymanie czystości na terenie nieruchomości jak i ulicy obciąża wszystkich najemców w stosunku do zajmowanej przez nich powierzchni lokalu mieszkalnego. Swą pracę (w zamian płacenia na ten cel kosztów) należy świadczyć także w stosunku do zajmowanej powierzchni lokali. (2924)

PODATEK
OD WYNAGRODZENIA

Stała czytelniczka z Wągrowieckiego — Pracowałam sezonowo przy wykopkach. Razem z dziećmi zarabiałam dziennie od 80 do 100 zł. W sumie zarobiłam 1872 zł. Podatku potrącono mi 276 zł. Czyuję się pokrzywdzona.

Red. — Radzimy Pani złożyć w zakładzie pracy wniosek o sprostowanie podatku, bowiem podatek od wynagrodzeń przy zarobku dziennym do zł. 110 — wynosi 9,9 procent wypłaconej sumy (Dziennik Ustaw nr 13, pozycja 69). Musi Pani jednak wykazać, że ma na utrzymaniu dzieci i że praca ta była jedynym Pani zatrudnieniem. (2734)

RENCISTA-NAUCZYCIEL

St. M. Puszczykowo — Jestem nauczycielem — rencistą II grupy. Jak mi wiadomo, wolno mi dorabiać do 1000 zł. w szkole, a w innym zawodzie 500 zł. Proszę o podanie Dziennika Ustaw, który te sprawy omawia.

Red. — Dziennik Ustaw nr 26 pozycja 111 — Rozporządzenie Rady Ministrów z 6. 5. 1958 r. Przepisy te mówią, że nauczycielom uprawnionym do renty starszej lub inwalidzkiej zatrudnionym w niepełnym wymiarze godzin w szkołach, nie zawieszają się prawa do renty, jeżeli osiągają z tego tytułu zarobki niższe niż 1000 miesięcznie. (2970)

Konfrontacje

Hiszpański kaganek oświaty

„Tyle miejsca w gazecie poświęćcie rozwojowi oświaty w naszym kraju — pisze do nas czytelnik Konrad R. — Porównujecie obecny stan ze stanem przedwojennym. Wydaje mi się, że słuszne też byłoby porównanie naszego rozwoju z rozwojem w krajach kapitalistycznych, bo i tam podnosi się oświata. Interesuje mnie przede wszystkim Hiszpania dlatego, że liczy podobnie jak Polska — 30 milionów mieszkańców. Przecież i w tym kraju coś się dokonało na przykład w zakresie szkolnictwa”.

Słusznie, postęp ogarnia przecież cały świat. W jakim jednak stopniu, wykazać może tylko porównanie. Porównywać jednak należałoby takie dwa kraje, które mają identyczne warunki geograficzne, gospodarcze, historyczne itd. Tymczasem Hiszpanię i Polskę więcej dzieli niż łączy. Nie tylko ustrój. Hiszpania ma zupełnie inne położenie. Na północy i południu, na wschodzie i zachodzie graniczy z morzem, co stwarza dużą łatwość wymiany towarowej z innymi krajami. Powierzchnia tego kraju jest półtora raza większa od naszego. Ze względu na klimat hiszpańska ziemia dostarcza nie tylko zboża, ale i południowe owoce. Hiszpania „siedzi” też na bogatych złożach mineralnych. A jakie odmienna jest jej historia. Przeszło tysiąc lat wcześniej ten kraj wszedł w orbitę oddziaływania kultury rzymskiej. Są i podobieństwa. Oba kraje mają prawie taki sam obszar rolniczy (ponad 20 tysięcy km²) i prawie taką samą liczbę mieszkańców (ponad 30 mln.). Mimo tych uwag spełniamy życzenia naszego Czytelnika. Sądzymy, że porównanie rozwoju oświaty obu krajów zainteresuje również innych.

Punktem wyjściowym niech będą dane z ostatnich lat przedwojennych. Wówczas Polska liczyła 5 milionów analfabetów (23,1% ludności powyżej 10 lat). Jednym z czołowych haseł rzuconych przez Polską Partię Robotniczą zaraz po wojnie była walka z tym zjawiskiem, z którym uporał się w ciągu 5 lat. Dziś analfabeta jest wyjątkiem. Hiszpania natomiast, w której prawie połowa (46,7%) mieszkańców w latach trzydziestych nie umiała czytać i pisać, jeszcze dziś ma największą w Europie ilość analfabetów (17%) bo 3,5 miliona. Tylko w stosunku do ogółu ludności ustępuje przed Grecją (27%).

Jeszcze dziś powszechność nauczania w zakresie szkoły podstawowej jest dla Hiszpanii problemem otwartym. U nas zaś dąży się do tego, aby wszyscy mieli ukończone 7 klas szkoły podstawowej i już wprowadza się w życie program 8-letniego kształcenia podstawowego. Chodzi bowiem o to, aby poziom oświaty naszego kraju był możliwie wysoki. Ten dezyderat znajduje pełne poparcie w szeregach nauczycieli, którzy podnoszą swoje kwalifikacje na wyższych studiach. Nasze szkolnictwo średnie

wszystkich typów od r. 1945/46 prawie czterokrotnie powiększyło liczbę uczniów i obecnie obejmuje ono 1,200 tysięcy młodych ludzi. Przyczyniły się do tego: bezpłatność nauki, liczne stypendia, bursy, w których rodzice pokrywają jedynie koszty wyżywienia. Polityka bowiem w tej dziedzinie zmierza do tego, by zdolna młodzież bez względu na warunki materialne rodziców mogła zdobywać wykształcenie ogólne i zawodowe.

W Hiszpanii zaś do szkół średnich uczęszczają tylko synowie i córki zamożnych. Na podnoszenie bowiem wydatków związanych z utrzymaniem dzieci w mieście, nie mogą sobie pozwolić robotnicy, gdy płaca za pracę w ostatnich kilkunastu latach wzrosła 5-krotnie, a ceny na żywność 10-krotnie. Nie może również na to pozwolić sobie pół miliona mieszkańców pieczar w okolicy 2-milionowego Madrytu i innych wielkich miast, ani rolnicy, których gospodarstwa w 76,9 procentach nie przekraczają 1 ha.

Jeszcze większa selekcja istnieje przy wstępie młodzieży hiszpańskiej na wyższe uczelnie. W roku 1961 kształciło się na nich 76 tysięcy młodzieży, to jest o 12 tysięcy mniej niż w naszym kraju w roku 1946/47, a o 100 tysięcy mniej niż kształci się u nas obecnie. Szeregi więc naszej inteligencji szybko rosną, mamy stały, duży dopływ nowych sił pochodzenia robotniczego i chłopieckiego, szeregi zaś inteligencji hiszpańskiej wrażliwej na wolniejszą tempa, wchłaniając jedynie młodych ludzi, wywodzących się z burżuazji i obszarnictwa. Widać tu w całej pełni klasowy charakter szkolnictwa średniego i wyższego Hiszpanii. Tej sprawy pilnują też władze państwowe, na cele oświatowe i kulturalne przeznaczając tylko 1,5 procent budżetu (u nas przeszło 5 procent). W Polsce podnoszenie wiedzy jest powszechną po-

trzebą i koniecznością, w Hiszpanii — monopolu i potrzeba tylko części społeczeństwa i to tej najbogszej, uprzywilejowanej.

Dlaczego tak się dzieje — odpowiedź sama się narzuca. Wchodzą tu w grę różnice ustrojowe. Kapitalistyczna Hiszpania wika się we własnych sprzecznościach klasowych. Chłubiąca się bogatą oświatą kulturą pierwszymi na świecie uniwersytetami, plejadą twórców i myślicieli, którzy wiele cennych dzieł wnieśli do kultury światowej — dziś jest kompromitującą wizytówką ustroju kapitalistycznego.

W świetle dokonanego tu porównania widzimy, jak słuszny jest kierunek naszego rozwoju. „Nowy ustrój — powiedział na XIII plenum KC PZPR Władysław Gomułka — otworzył przed narodem jedyną możliwą drogę odrobienia wielowiekowego zacofania gospodarczego i olbrzymich strat wojennych, drogę socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, likwidacji bezrobocia i przebudzenia wsi, podnoszenia poziomu powszechnej oświaty i pomnożenia kwalifikowanych kadr”. Ważne to stwierdzenie, jest ono zarazem podsumowaniem osiągnięć w okresie władzy ludowej i zachętą do dalszej pracy.

J. H.

Miniatury z XVIII i XIX w. w Muzeum m. Poznania

Od poniedziałku, 19 bm, trwać będzie przez pewien okres ciekawa wystawa w Muzeum Historycznym m. Poznania na St. Rynku (Ratusz). Złożą się na nią eksponaty w postaci miniatur z XVIII i XIX wieku. Wystawione zostaną przede wszystkim miniatury polskie.

Ten atrakcyjny pokaz zorganizowało poznańskie Muzeum Narodowe z własnych zbiorów. (c)

istotniejszych”. Tym razem o Poznaniu mówić będzie przewodniczący Prezydium RN — Jerzy Kusiak.

ŚRODA: 10.30 — film fabularny produkcji węgierskiej (od 16 lat) pt. „Przeciwcy”, 17.05 — program dla dzieci starszych „Piękna nasza Polska cała” oraz „O nas i dla nas” — filmowa kronika miesięca, 19.05 — „Jedziemy do Innsbrucku”, program z cyklu „Kuznia olimpijska”, 20.30 Światowid czyli publicystyka międzynarodowa i o 21 — TV Studio Literackie przedstawi widowisko wg powieści Włodzimierza Tiendriakowa pt. „Krótkie śpiegi” w reżyserii A. Konica. W rolach głównych wystąpią M. Milecki i K. Wichniarz.

CZWARTEK: 17.05 — program dla dzieci starszych pt. „My i film”, 17.50 — film seryjny (TV, niesłyszalny, nie zna jeszcze tytułu), 18.40 — spotkanie z przyrodą, 19.10 — Tele-echo, 20.30 — film fabularny pt. „Złota lata Hollywood”, 21.30 — program muzyczny z Poznania pt. „Kafka o kawie” Jana Sebastian Bacha.

Paragraf i życie

Raty trzeba płacić!

Kiedy zamierzamy kupić pralkę, lodówkę, telewizor, zegarek, motocykl — bez kredytu ORS-u, lub Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pozyczkowej, ani rusz. Wypłniamy blankiety, poświadczamy, biegamy. A z nami przyjaciele i znajomi w charakterze żyrantów.

Instytucja „Obsługa Ratakiej Sprzedaży” ma za zadanie ułatwienie ludziom pracy zaopatrywanie się w przedmioty przemysłowe, niezbędne lub ułatwiające życie codzienne. Nie jest ona jednak „dobrym wujaszkiem” rozdającym upominki grzecznym dzieciom.

Praktyka sądowa odnotowuje sporo wypadków wykorzystania ORS-u w celu dokonania przestępstwa. Ostatnio Sąd Najwyższy wyjaśnił, że gdy kupujący na raty w jednostce handlu uspołecznionego przy pomocy kredytowej ORS-u, „zamiar zagarnięcia” zrodził się dopiero w toku spłacania należności, a przed całkowitą jej uiszczeniem.

O tym, czy nabywający rzecz na raty dopuścił się jej zagarnięcia, decyduje zamiar nabywającego, możliwy do ustalenia przede wszystkim na podstawie jego zachowania się. O złym zamiarze świadczy w szczególności uchylanie się od płacenia ustalonych rat.

JOZEF JÓZEFOWICZ

PIĄTEK: 17.05 — Program i kijem i zrobimy to sami, 18.10 — magazyn aktualności satyrycznych „Wielokropek”, 19.20 — program publicystyczny pt. „Krajowa Rada Narodowa”, o 20.30 — „Łaźnia”, sztuka satyryczna Włodzimierza Majakowskiego transmitowana z Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

SOBOTA: 9 — „Pod dachami Paryża” — film produkcji francuskiej, 15.50 — dla dzieci „Tele-konkurs historyczny”, 17 — Fontanna Bachczyseraju — transmisja z Moskwy baletu B. Asafiewa, 21.30 — program rozrywkowy z Krakowa „Albert i Oberżystka”. Jest to wybór melodii z oper i operetek, 22.30 — „Folies Bergere” — film fabularny produkcji francuskiej.

NIEDZIELA: 11 — Koncert Ukrainia Chór Ludowy (transmisja z Kijowa), 12.10 — Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia z udziałem solistów, 13.25 — „Za siedmioma górami” — film fabularny produkcji radzieckiej dla dzieci od lat 7, 15.45 — kolejny program dla dzieci pt. „Karnawał u cudaków”, 16.50 — finałowe spotkanie o puchar Europy w boksie między drużynami ZSRR i Polski (transmisja z Moskwy), 20.40 — film produkcji angielskiej (od 16 lat) pt. „Święty”.

Innym ku przestrodze

W związku z tragicznym wypadkiem jaki wydarzył się 12 grudnia ub. roku na ul. Dąbrowskiego, Wydział Komunikacji Prezydium WRN polecił zorganizować we wszystkich oddziałach PKS specjalne narady kierowców samochodowych, podczas których, w oparciu o materiały dowodowe wspomnianego wypadku, omawiano szczegółowo zagadnienie walki z alkoholizmem.

W konferencjach tych — ze wszech miar pożytecznych, uczestniczyli również przedstawiciele terenowych komitetów przeciwalkoholowych oraz Towarzystwa Trzeźwości Transportowców. (jot)

Wyborcze perspektywy w USA

Mówi się w Waszyngtonie — według prasy amerykańskiej, że w polityce zagranicznej, dopóki Johnson stać będzie u steru rządu, „gorący” drut pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą będzie nadal, jak za Kennedy’ego, „zimny”. A jeżeli uda się nowemu prezydentowi zrealizować choć część zamierzeń swego poprzednika w zakresie reform społecznych, może bez większego ryzyka pokusić się o fotel prezydenta w tegorocznych wyborach i uzyskać aprobatę swego stronnictwa demokratycznego.

Wśród członków tej partii istnieje wprawdzie kilku ambitnych polityków, którzy chętnie sięgnęliby po tę najwyższą, lecz zarazem bardzo niebezpieczną, godność. Wymieniane są nazwiska Adlai Stevensona, obecnego przedstawiciela USA w ONZ, senatorów Humphreya i Symingtona, a przede wszystkim generałnego prokuratora, ministra sprawiedliwości Roberta Francisca (Boba)

Kennedy’ego. Lecz znawcy stosunków widzą dwóch pierwszych wymienionych raczej na stanowisku wiceprezydenta, a Robertowi Kennedy’emu wróżą pomyślną kandydaturę przy następnych wyborach prezydenckich.

A republikanie? Za życia J. Kennedy’ego dwóch republikanów mogło się kusić o stanowisko prezydenta: arcyreakcjonista i przeciwnik równości rasowej senator Barry Goldwater oraz gubernator Nowego Yorku Nelson Rockefeller. Ten drugi jest bardzo popularny, lecz podobno jako rozwodnik, po raz drugi żonaty, nie znalazłby poparcia kobiet, których głosy odgrywałyby dużą rolę.

Po śmierci Kennedy’ego sytuacja znalazł się przede wszystkim Goldwater, w związku z dość powszechnie wyrażanym poglądem, iż odpowiedzialność moralna za śmierć Kennedy’ego spada na skrajną pra-

wicę. Nie jest jednak wykluczone, że Goldwater będzie kandydatem. Były prezydent Eisenhower, jako przywódca republikanów, rozpoczął już rozmowy z ewentualnymi kandydatami z jego partii. Konferował więc z gubernatorem Pensylwanii Williamem Scrantonem i amerykańskim posłem w południowym Wietnamie Henry Cabot Lodge’em. Nixon — kontrkandydat Kennedy’ego w ostatnich wyborach, zgłosił się do Eisenhowera, proponując swoją kandydaturę. Treść rozmowy nie jest znana, lecz eksperci twierdzą, że eksviceprezydent za rządów Eisenhowera nie ma obecnie wielkich szans otrzymania nominacji partii republikańskiej.

Prognozy, prognozami, ale w USA, gdzie wybory kierują się raczej osobistą sympatią niż przynależnością kandydata do danej partii burżuazyjnej, nie wysuwającej alternatywnego programu w stosunku do pozostałych — wynik wyborów jest na ogół niewiadomą.

HENRYK BARANSKI

Pracownicy poszukiwani

MECHANIKA na maszyny dziewiarskie
względnie
KWALIFIKOWANEGO ŚLUSARZA
przyjmie zaraz **SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW**
IM. DR. FR. WITASZKA W POZNANIU.
Zgłoszenia: Poznań, ul. Grunwaldzka 3. K208

**MIEDZYAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIE-
SZKANIOWA „GRUNWALD” POZNAŃ, ulica**
Grunwaldzka 29c zatrudni:
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
z odpowiednim wykształceniem i praktyką.
Warunki pracy i płacy (od 3.000,— zł), do omó-
wienia. K247

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
**W KROŚNIE ODRZAŃSKIM, woj. Zielona Gó-
ra** zatrudni natychmiast:
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, wynagrodze-
nie do 2.900,— zł oraz
INSTRUKTORA poradnictwa żywienio-
wego, wynagrodzenie do 1.900,— zł plus
premia.

Wymagane minimum średnie wykształcenie.
Pozostałe warunki do omówienia w drodze ko-
respondencji, bądź na miejscu. K234

**OŚRODEK WALKI Z GRUŻLICĄ DLA MIA-
STA POZNANIA, przy ulicy Szamarzewskiego,**
zatrudni zaraz:
PIELĘGNIARKI powyżej 21 lat.
Warunki do omówienia u Przełożonej Pielę-
gniarek w Ośrodku przy ul. Szamarzewskiego 62.
K272

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
W JAROSŁAWCU, poczta i powiat Środa Pozn.,
tel. Środa Pozn. 839, zatrudni natychmiast
w podległych zakładach:
**PRACOWNIKÓW OBOROWYCH z pomoc-
nikami;**
BRYGADZISTĘ POŁOWEGO.
Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie według
UZP. W243

Spółdzielnia Pracy Lekarsko - Specjalistyczna

podaje uprzejmie do wiadomości, że po zainstalowaniu

nowoczesnych urządzeń stomatologicznych

czynne są od godz. 8—20
w soboty od godz. 8—18

Gabinety Lekarsko - Dentystyczne W POZNANIU

pl. Wielkopolski 5 | ul. Głogowska 16
ul. Dąbrowskiego 53/55 | (naprzeciw Dworca Zachodn.)
(Rynek Jeżycki) | ul. Gwardii Ludowej 14

Usuwanie i leczenie zębów, protezowanie jamy ustnej.

Protezy wykonujemy w ciągu tygodnia,
naprawa protez w 1 dniu. K204



RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWCÓW

zawiadamia

MIESZKAŃCÓW OSIEDLA „GRUNWALD”
że dnia 2 stycznia 1964 roku

otwarty został

ZAKŁAD KRAWIECKI NR 9

przy ul. Rycerskiej 35

(Pawilon 34).

Przyjęcia klientów:

od godz. 9—12 i od 15—17,30

Zakład wykonuje miarowe usługi krawieckie
i naprawy odzieży. K267

OGŁOSZENIA DROBNE

Kursy pisania na maszynie
organizuje Stowarzy-
szenie Stenografów i Ma-
szynistów w Polsce Poz-
nań, Chelmońskiego 7.
13142g

Kupno

Kupię aktualną algebrę
i chemię do ósmej kla-
sy. Cena obojętna. Get-
ter, Poznań, ul. Rybaki
16 m. 12. 1009g

Kupię łóżko tokarki na
przymach lub niekom-
pletną tokarkę około 2 m
długości. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dia 13320g.

Kupię 2 piece do c. o.
o powierzchni ogrzewal-
nej 8—10 m² i 1,5 m². Wi-
adomość: Lenartowicz, Lu-
boń 3, Bucza 62. 13338g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10.
12774g

„DKW F-8” w dobrym
stanie sprzedam. Czerwo-
nej Armii 31 m. 4, godz.
14—16. 13554g

Sprzedam meble kuchenne
w dobrym stanie. Poz-
nań, Krauthofa 21 m.
3. 13583g

Piece na trociny oraz
stół parkanowy sprze-
dam. Poznań - Górczyn,
Andrzejewskiego 19.
13274g

Garaż blaszany koło pla-
cu Wyspiańskiego sprze-
dam. Adres wskazać Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dia 13395g.

Felgi pierścieniowe 20, 16,
15, felgi korytkowe róż-
nych rozmiarów do powo-
zek, osie do wozów kon-
nych i powozek wraz z
hamulcami, wozy goto-
we na 20 i 16 sprzedam.
Warsztat, Ostrowy, Cho-
dziec, Kościuszki 14, te-
lefon 502. 846p

W pierwszą bolesną
rocznicę dotychczas
nieświadomej przyczyny
śmierci naszego naj-
ukochańszego, jedynego
syna, śp.

Władysława Golińskiego

uczni Techn. Roln.
zostaną odprawione
msze św. żałobne: 20.
bm., o godz. 7 w ko-
ściele paraf. św. Mi-
chała, ul. Stolarska
i 26 bm., o godz. 8
w kościele paraf. w
Michorzewie,
o czym zawiadamia-
ją strapieni

RODZICA

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

USŁUG SAMOCHODOWYCH

w Poznaniu, ul. Alfreda Bema 10

uprzejmie zawiadamia,

że z dniem 1. I. 1964 r. przejęło od

Poznańskich Zakładów Chemicznych PT

ZAKŁAD WULKANIZACYJNY

przy ul. Dzierżyńskiego nr 85

(dojazd z ul. Dolna Wilda).

Zakres produkcji i usług nie ulega zmianie.

ZAKŁAD POLECA SPECJALNIE

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

bieżnikowanie opon

o następujących wymiarach:

500 × 16	550 × 15
525 × 16	550 × 15
550 × 16	640 × 15

Prace wykonywane są fachowo i w ustalonych terminach.

K252

Przetargi

OBWIESZCZENIE

Km. 498/63. Komornik Sądu Powiatowego
w Grodzisku Wlkp. podaje do wiadomości,
że dnia 21 stycznia 1964 r., o godzinie 9 sprze-
dawał będzie w Granowie, pow. Nowy To-
myśl u ob. Feliksa Ratajczaka 1 snopowi-
ażkę i 2 krowy, oszacowane na 30.000 zł.
K325

SPÓŁDZ. INWALIDÓW „POMOC SZKOLNA”
W POZNANIU, ulica Palacza 142 — ogłasza
PRZETARG na wykonanie:

1. form na polistyrenowe fiolki do lekarstw
według wzorów posiadanych przez Spół-
dzielnię;
2. walcowanie odpadów folii PCW na pla-
styfikat w ilości ca 5 ton rocznie.

Dokładne informacje z obejrzeniem wzorów
uzyskać można w Dziale Technicznym Spół-
dzielni codziennie w godz. od 7—15, w soboty
od 7—13.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór
oferenta.

Termin wykonania pkt. 1 do 29 lutego 1964 r.,
pkt. 2 — sukcesywnie w ciągu roku po 500 kg
miesięcznie.

Oferty prosimy kierować pod wyżej poda-
nym adresem do dnia 25 stycznia 1964 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu
27 stycznia 1964 r. K244

Nieruchomości

Sprzedam pilnie gospo-
darstwo 6 ha budynkami,
Karwaka, Błinek, poczta
Jablonna, pow. Wolsztyn.
925p

Sprzedam gospodarstwo
rolne 19 ha ziemi, w woj.
poznańskim (Czarnków).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dia
13661g.

Willi cała wolna, piętro
i parter, wyłączone,
420.000 zł. Dom nowoczes-
ny z wygodami 4 pokoje,
3 morgi ziemi z sadem
na ogrodnictwo, 320.000 zł.
Dom 1 morga ziemi za-
drzewiona, 4 pokoje, przy
Poznaniu, 200.000 zł. Dom
w Poznaniu, wolny, du-
ży pokój z kuchnią, 140.000
zł, poleca i przyjmuje
nowe zlecenia: Adamski,
Poznań, Małackiego 21 m.
9. 13698g

Zguby

Zaginął pies „wileczur”
niewielki, czarny, z białą
płaską, boki podpalane, biały
kołnier. Uprzejmie pro-
szę o zwrot. Poznań, ul.
Orędna 4 m. 1 (przy ul.
Słonecznej). 13741g

Różne

Świadków, którzy byli 28.
XI. 1963 r. w cukierni
„Rio” jak pijany osobnik
przewrócił mnie z krze-
słem — proszę bardzo
zgłosić telefon 638-60, ul.
Zakręt 5. 13665g

Wypożyczam eleganckie
ubrania, fraki, smokin-
gi. Poznań, Paderewskie-
go 1 m. 4. 569p

Łożyiska rolkowo - sto-
kowe do wozów i przy-
czep poleca „Metal”. Po-
znań, Miła 17. 13334g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 13407g

Koldry z powierzonego
materiału i pierzyn wy-
konuje. Smoczyńska,
Kwiatowa 8. 13578g

Świadkowie wypadku sa-
mochodowego na chodni-
ku przed Dworcem Głównym
dnia 15. I. 1964 r.,
godz. 18 prosi o po-
danie adresu listownie.
Wałkowiak, Zbąszczyńska 9
m. 1. 13664g

Krysia Kachlicka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm.,
o godzinie 14 z domu żałoby.

O tym ogromnym bólu i smutku zawiadamiają

RODZICE I RODZENSTWO

Grodzisk Wlkp., ul. Poznańska 9,
Wolsztyn, Poznań, Tarnowo Podgórne,
Warszawa.

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

13701g

Michał Biegański

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm.,
o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarza na Ju-
nikowie.

W ciężkim smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

K335

Stanisław Cieślak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm.,
o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarza na Ju-
nikowie.

W smutku pogrążeni

ZONA I SYN Z RODZINĄ

K334

K334

K334

K334

K334

K334

K334

K334

K334

K334

K334

K334

K334

K334

K334

K334

K334

Regina Dziamska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie — Poznań.

O bolesnej stracie w imieniu stroskanej rodziny zawiadamia

KS. EDWARD DZIAMSKI

Czcigodnych Konfratrów proszę o memento.

Dzianowice, Poznań, Śrem.

13753g

13753g

13753g

13753g

13753g

13753g

13753g

Pamięci

Kazimierza Przysiańskiego

artysty Państwowego Teatru Polskiego

w Poznaniu

poświęcona zostanie msza św. żałobna w ko-
ściele przy ulicy Fredry.

Niedziela, 19 stycznia 1964 r., o godzinie 10.

13650g

kolega Jan Kuźma

nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 22 w Poznaniu, serdeczny człowiek,
nieodżałowany przyjaciel i oddany wychowawca młodzieży.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godzinie 15 z kaplicy
przy ulicy Bluszczejowej.

TEATRY

KALISZ — „Opera warszawska”; WIELUN — „W pustyni i w puszczy”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne. Noteć: „Ziemia aniołów”, CZARNKÓW — „Bestia”; GNEZNO — Lech: „Szkoła miłości”; Polonia: „Naprawdę wczoraj”; i „Taki jest świat, Gabriel”; GOSTYN — „Biały kanion”; JAROCIN — „Maria z krainy jezior”; KALISZ — Oaza: „Uczta wigilijna”; Kosmos: „Elektra”; Stylowe: „Weekendy”; Syrena: „Na białym szlaku”; i „Zbrodniarz i panna”; Wolność: „Książę Myszkini”; KEPNO — „Mam tu swój dom”; KOŁO — „Człowiek idzie za słońcem”; KŁODAWA — „Najlepszy z wrogów”; KONIN — Górnik: „Przemienieło z wiatrem”; Energetyk: „Nieleśni świadek”; KOŚCIAN — „Sławne miłości”; KROTOSZYN — „Les Girls”; i „Po dróż balonem”; LESZNO — „Pasażerka”; MIEDZYCHÓD — „Zabawna buzia”; NOWY TOMYŚL — „Kryptonim Nektar”; OBORNIA — „Być, albo nie być”; OSTROW — Roma: „Gdzie jest generał”; SŁONEC — „Mansarda”; OSTRZESZÓW — „Rocco i jego bracia”; i „Co za radość żyć”; PILA — Iskra: „Powiernik pań”; Millenium — nieczynne; PLESZEW — „Uczeń diabła”; i „Jak zdobyć meża”; RAWICZ — „Kryptonim Nektar”; SŁUPCA — „Świat się śmieje”; i „Wielka wojna”; SREM — „Ostatni kurs”; SRODA — „Zerwany most”; SZAMOTULY — „Daleka jest droga”; TRZCIANKA — „Diabeł morski”; i „Klucze”; TUREK — „Kozara”; WĄGROWIEC — „Pan marszałek i ja”; WOLSZTYN — „Vera Cruz”; i „Złote psisko”; WRZESNIA — „Poślubny rejs”; i „Rio Bravo”.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i akt; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Dla klas: III i IV pt. „Muzyka bywa rozmaita”; 10 — Mówi Technika — cykl: „Laboratorium i przemysł”; 11 — Dla klasy VI — słuch. H. Auderskiej pt. „Za naszą i waszą wolność”; 11.50 — „Rodzice a dzieci”; 13 — Dla klas: III i IV pt. „Zimowy dąb”; wg opow. J. Nagibina; 13.20 — Koncert rozr. w wyk. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. E. Ciukczy; 14 — Zagadka literacka; 15.10 — Sportowy wieczór na start; 15.30 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy: „Ambicje i starty”; 17.05 — „Pod rozważanie opinii”; 17.25 — „Kartki z notatnika polowego”; L. Zielińska; 19 — Nauka jęz. franc. — kurs niższy; 19.15 — „Zielony Magazyn”; 19.30 — Wędrowki muzyczne po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.30 — Gra Ork. Tan. Rozgłośni Śląskiej pod dyr. J. Haralda; 23.10 — Koncert żyćcy.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 8.15 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs średni; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.40 — „Jeszcze jedna mama”; opow. A. Płatówna; 11.40 — Ekonomiczny problem tygodnia; 12.15 — Magazyn Rozmaitości Rolniczych; 13 — Mendelssohn-Barthaldy; 14 — Uwertura „Hebrydów”; 13.10 — Kultura pilnie poszukiwana; 14.30 — „Nasze sprawy zawodowe”; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — „O Amelice Galli-Curci” — wielkiej śpiewaczce koloraturowej; 15.30 — Dla dzieci starszych kronika kulturalna pt. „Otwarta szkatułka”; 16.25 — Przegląd sportowy; 16.30 — Grająca szafa; 17.25 — Aud. estradowo-wieloletnicowa; 18.50 — Felieton M. Jorsta; 19.05 — Muz. i akt; 19.30 — „Matysiakowie”; 21.27 — Sport; 21.40 — Kone. Pozn. Płatnaski Radiowej; 22 — Radio-Kabaret — „Trzy po trzy”.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.45, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.15 — „Obiadynka”; 8.30 — Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Magazyn wojskowy; 10 — Dla dzieci w wieku przedszkolnym bajka N. Kuczyńskiej pt. „Przygody trzech kredek, które uciekły w świat”; 10.40 — Kone. żyćcy; 11.40 — „Przepraszamy — remanent”; 12.10 — Transmisja z Filharmonii Narodowej, konc. muzyki popularnej i rozrywk.; — w przerwie: felieton z cyklu: „Plamy na mapie”; 14.20 — Mel. tan.; 14.30 — „W Jezioranach”; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 — Słuchow. wg komedii A. Fredry: „Gwałtu, co się dzieje”; 18 — Wyniki Toto-Lotka oraz regionalnych gier liczbowych; 18.50 — Kabarek reklamowy; 19.30 — Gra Orkiestra PR pod dyr. St. Rachonia; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Radio-Kabaret — „Trzy po trzy”; 23.10 — Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ II: 9.20 — Felieton literacki; 9.30 — Radziecka muzyka rozrywkowa i jazzowa; 10.30 — Mel. filmowe; 13.10 — Technika

Władysławów nie czeka

Wież to czy miasteczko? — pytają ci, którzy po raz pierwszy zawitali do Władysławowa. Schludne domy, obszerny i dobrze utrzymany plac w centrum, chodniki i zieleń z ławkami, zdają się zaprzeczać oficjalnemu rejestrowi, w którym miejscowość ta figuruje jako wieś. Władysławów miał zrzeszać przez długie lata prawa miejskie. Rozwijało się tu rzemiosło i handel.

Rolników tu raczej niewiele. Dawni majstrowie i kupcy znaleźli zajęcie w miejscowych zakładach handlowo-usługowych oraz w Turku, Kołach lub też na pobliskich budowlach górniczych i energetycznych. Stałe kino zapewnia minimum rozrywki. Młodzież skupia się wokół Klubu Oświaty Sanitarnej, wyposażonego w sprzęty, telewizor, czasopisma i gry.

Władysławów liczy około 1500 mieszkańców, ale jest w przededniu awansu do rangi kolejnego ośrodka przemysłowego rejonu konińsko-turkowskiego. Stoi przecież na węglu brunatnym. Podobno po rozpoznaniu pokładów zastanawiano się poważnie czy nie skazać tej starej osady na likwidację. Ostatecznie zdecydowano zlokalizować odkrywkę pod bokiem Władysławowa. Za 10 lat na pobliskich polach pojawią się maszyny-giganty, zaczyna wyrastać nowe domy. Stary Władysławów zamieni się w nowoczesny ośrodek przemysłowy. Już obecnie życie biegnie

tu wartkim nurtem, bez cienia stagnacji i biernego oczekiwanie na nadejście tej wielkiej szansy.

W biurze przewodniczącego GRN zwraca uwagę proporcji, świadczących o wyróżnieniu gromady za przodowanie w czynach drogowych. Władysławów wyróżnia się bowiem w tej akcji od kilku lat. Owocem wspólnego wysiłku mieszkańców jest wybudowanie w czynie społecznym o około 10 km drogi bityj, łączącej poszczególne wsie z szosą główną. 1 grudnia ubr. odbyło się uroczyste przekazanie kolejnego prawie półtorakilometrowego odcinka drogi łączącej wsie Milinów i Natalia. Rok wcześniej oddano do użytku drogę Rusocice — Milinów. Odcinek ten długości 3 825 metrów, budowano cztery lata, a jego wartość oszacowano na 2 mln zł przy czym wkład ludności — ponad milion złotych.

Spółeczne czyny drogowe mieszkańców gromady Władysławów zyskały sobie tradycję, a przekazywanie nowych odcinków dróg staje się świętem okolicznych wsi. Podobno gospodynie pieką z tej okazji placki, dzieci szkolne przygotowują występy artystyczne, uświetniające lokalne zgromadzenia. Program wyborczy Frontu Jedności Narodu przewiduje połączenie drogami bitymi wszystkich 15 wsi sołectkich. Ambitne to zadanie realizowane jest z całą konsekwencją. Do pełnego wykonania brakuje jeszcze 6 km drogi między wsiami: Leonia, Stefania, Kamionka. Przewodniczący GRN — Michał Gradecki zapewnia, że w ciągu najbliższych 2—3 lat i ten odcinek będzie wykonany. Wraz z drogami niektóre wsie, jak np. Rusocice i Felicjanów, fundują sobie chodniki.

— Dzisiaj nie potrzeba w naszej gromadzie nikogo przekonywać o potrzebie społecznej akcji budowy dróg. Raczej sami nalegamy na władze powiatowe, aby nasze inicjatywy uwzględniane były w planie. Minęły bowiem czasy, kiedy każda wioska żyła sama dla siebie, a do miasta szło się piechotą.

W toku realizacji czynów drogowych wyrosli w gromadzie oddani tej sprawie aktywiści, jak Jan Polatyński — sołtys wsi Natalia, Stanisław Serwada z Rusocic, Czesław Świdorski — prezes Kółka Rolniczego z Milinowa. Ich ofiarność i zapał stały się

mobilizującym przykładem dla innych.

Sam Władysławów żyje dziś pod wrażeniem dwóch ważnych inwestycji: wodociągu oraz budowy 11-klasowej szkoły — z gabinetami specjalistycznymi, salą gimnastyczną i domem dla nauczycieli.

Wodociąg buduje się w czynie społecznym. Inwestycja wartości 1,6 mln pokrywana jest w połowie przez miejscowych obywateli. Zgromadzonego potrzebny materiał, wzniesiono mury hydroforu.

Szkoła finansowana jest wprawdzie z budżetu państwowego, jednak inicjatywa jej budowy wyszła od samych mieszkańców, którzy kilka lat temu powołali komitet budowy i zabrali się ochoczo do pracy. Rozpoczęto od wypału cegły systemem polowym, której przygotowano 400 tysięcy. Zdobędzone ofiarnością mieszkańców Władysławowa władze powiatowe postanowiły postawić szkołę z funduszy państwowych. Udział społeczeństwa wyraził się w postaci wykonania tzw. małej architektury. Dwa lata temu oddano do użytku boisko sportowe, zbudowane kosztem 162 000 zł. Obecnie wykańcza się spory basen kąpielowy. Potrzebne na ten cel fundusze uzyskano ze sprzedaży przygotowanego systemu gospodarczego budulca.

Obie te inwestycje Władysławowa wychodzą naprzeciw przemianom, jakie oczekują miejscowość kilka lat.

FELKS BIŁOS

W każdej szkole lodowisko

W tym roku, jeszcze przed nadejściem zimy, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zwróciło się do wszystkich szkół oraz organizacji społecznych, by urządziły lodowiska odpowiadające wszelkim wymogom bezpieczeństwa.

Apel nie pozostał bez echa. W Poznaniu i województwie na wielu przyszłolodowiskach utworzono już lodowiska. Niestety, sporo jeszcze dzieci korzysta ze ślizgawek niestandardowych, często na jeziorach lub stawach. W związku z tym zanotowano już kilka wypadków zatonięć.

Toteż kierownictwa szkół powinny prowadzić systematyczne pogadanki dla uczniów na temat zagrożenia im bezpieczeństwa przy korzystaniu ze ślizgawek na stawach, rzekach i jeziorach. Do tego celu można także wykorzystać szkolne radiowęzły.

Ten sam problem należy poruszać na spotkaniach z rodzicami.

Maksimum bezpieczeństwa w okresie zimy zapewni się dzieciom wtedy jeśli w każdym mieście, miasteczku i wsi urządzone będą lodowiska i (w bezpiecznych miejscach) tory saneczkowe.

Zima jeszcze trwa. Warto więc przystąpić do urządzania lodowisk. Chodzi przecież o uniknięcie wypadków, kończących się bardzo często tragicznie. (a)

Spółdzielczość na usługach ludności

W powiecie czarnkowskim coraz lepiej rozwijają się rozmaite formy spółdzielczości, 23 jednostki spółdzielcze zrzeszają 13 014 członków, w tym 3042 kobiet.

Najliczniejszą, obejmującą największy teren działania, to spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu zrzeszona w CRS, skupiająca 5 948 członków. Efekty działalności gospodarczej GS-ów są widoczne nie tylko w handlu, produkcji czy usługach świadczonych dla rolnictwa. Co roku przybywa np. nowoczesnych sklepów i urzą-

dzeń, przestronnych magazynów oraz punktów skupu, m.in. w Kruszewie wybudowano doskonale urządzone Wiejski Dom Towarowy.

Ożywiona działalność gospodarcza i społeczno-kulturalna przejawia także Powiatowa Spółdzielnia Spożywców. Prowadzi ona 30 placówek handlowych (piekarnie, masarnie oraz punkty usługowe). Ośrodek Usługowy „Praktyczna Pani” organizuje liczne pokazy i kursy z rozmaitych dziedzin, udzielając także porad w zakresie krawiectwa, żywienia i kosmetyki. Dla dzieci — członków PSS — które mają trudne warunki domowe, w najbliższym czasie zorganizowana zostanie pomoc w nauce.

Od wielu lat Spółdzielnia Mleczarska w Czarnkowie, Komorzewie i Kruszewie są w pełni rentowne.

Co roku też wzrastają sumy wkładów oszczędnościowych w bankach spółdzielczych w Czarnkowie, Wieluniu i Polajewie. Np. w rejonie Banku Spółdzielczego w Czarnkowie co trzecie gospodarstwo rolne posiada książeczkę oszczędnościową. Ogółem na książeczkach oszczędnościowych rolnicy czarnkowscy posiadają około 8 milionów złotych. Nieustannie wzrasta też pomoc kredytowa dla gospodarstw rolnych, udzielana przez spółdzielczość oszczędnościowo-pożyczkową, zarówno ze środków własnych, jak i środków państwowych.

Wśród mieszkańców Czarnkowa najbardziej popularna jest Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa, która wybudowała dotychczas 3 bloki mieszkalne dla 56 rodzin. Czwartą z kolei blok jest na ukończeniu. W br. rozpocznie się budowę dwóch dalszych 5-kondygnacyjnych domów, każdy o 30 mieszkaniach. Niezależnie od tego powstanie tu pawilon usługowy, 8 garaży i centralna kotłownia dla wszystkich bloków.

Szeroko poza powiatem czarnkowskim znane są meble wyprodukowane przez najstarszą Spółdzielnię Pracy „Stolarz” w Czarnkowie. Ta nowoczesna placówka spółdzielcza, posiadająca własny ośrodek gospodarczy, wyposażony w nowoczesne maszyny, uzyskuje dobre wyniki ekonomiczne. Dowodzi o tym fakt, że już od wielu lat jest samowystarczalna, bowiem nie korzysta z kredytów bankowych i osiąga coraz większe zyski.

Wpominieć jeszcze wypadki, że Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy utworzyła ostatnio 7 nowych punktów usługowych.

J. N.

INFORMUJEMY

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego w Wągrowcu zawiadamia, że od 1. II. br. rozpocznie się w budynku Liceum kurs 5-miesięczny przygotowujący kandydatów po maturze do studiów wyższych typu zaocznego.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Dyrekcja Liceum do 27. bm. codziennie w godzinach od 9 do 15. (KdW)

Odpowiadamy

Wiestaw S. Ostrówek. — Problemem wysuniętym w liście z 14. bm. (145/64) zajmujemy się w najbliższych dniach. Nasze obserwacje i wnioski są zgodne w zasadzie z postawionymi przez Pana. Możemy się jedynie różnić w niektórych szczegółach. Myli się Pan twierdząc, iż „żaden urywek z listu nie nadaje się do druku”. Wręcz odwrotnie, prawie cały może być wykorzystany publicznie. (Kj)

FOTOGRAFIKA

Dokument z Kaukazu

Wykonywanie zdjęć w górach, szczególnie typu alpejskiego, jest znacznie trudniejsze, niż na każdym innym terenie. Specyficzne warunki oświetlenia, śnieg i skały — to tylko niektóre elementy dodatkowych trudności dla fotografa. Jeżeli dodamy do nich kłopoty związane z wspinaczką, otrzymamy w miarę pełny obraz komplikacji.

Zbiórnik Słazyszyn, poznański fotoreporter Centralnej Agencji Fotograficznej, a zarazem alpinista, wykazał dwie umiejętności: dobre fotografowanie w górach i znajomość arkanów alpinistycznej wspinaczki. Otworzył w miapona środę w salonie PTF, je-go indywidualna wystawa po-

twierdza powyższą tezę. 40 fotografii to najcenniejsze wyjątki z bogatej teki, obejmującej materiał z trzech wypraw w góry Kaukazu.

Ta wystawa indywidualna ma specyficzny charakter. Przede wszystkim „gra ona całością”, a zarazem różnorodnością tematów. Generalnie — jest to reportaż-dokument z wypraw alpinistów, reportaży barwny, choć tylko czarno-biały. Można by mu z powodzeniem nadać również tytuł „człowiek w górach”. Wszystkie niemal bez wyjątku zdjęcia pokazują człowieka w walce z żywiołem gór Kaukazu, jego wysiłek, zefeknięcie z ogromem skał i lodów. Wystawa jest tym bardziej ciekawa, że autor przed-

stawił widzom z jednej strony zdjęcia o różnych formatach, z drugiej — pokusił się także o powłóczenie pewnych tematów w różnych ujęciach („Biwak” i „Dżantugańskie plateau I”).

Słazyszyn prezentuje fotografie poprawne formalnie, kompozycyjnie bez zarzutu. Przede wszystkim zaś większość zdjęć niezwykle plastycznie traktuje poszczególne obiekty zainteresowania kamery, a to dzięki „braniu” ich pod słońce. Obrazy są równocześnie czyste w bieliach („Na treringu”, „Seraki lodowca Kaszka Tasz”), wyraźne w cieniach i czerni, jak na przykład „Zielona Gostinica” czy „Bariera seraków”, w szeregu przypadków doskonale oddają fakturę skał, lodu czy nawet ludzkich ubiorów („Dżantugańskie plateau II”, „Trawers” i szereg innych). Za bardzo precyzyjny trzeba uznać fotogram pt. „Leśny biwak”. Rzadko ogląda się tak plastyczną fotografię polany leśnej. Słazyszyn wykazał tu duży kunszt zarówno w

formalnym ujęciu tematu, jak i w jego technicznym wypracowaniu.

Być może każde z prezentowanych zdjęć ginęłoby w pojedynczej ekspozycji na jakiejś wystawie zbiorowej z różnych dziedzin. Nie ulega jednak wątpliwości, że skomasowanie fotografii o jednolitej tematyce pozwala na należyte rozszyfrowanie umiejętności artystycznych autora, niezaprzeczalnych i widocznych w większości jego prac.

Niektóre fotografie kaukaskie Słazyszyna eksponowano już za granicą, między innymi we Włoszech na Międzynarodowej Wystawie Fotografii Alpinistycznej. Dobrze się też udało, że na środowisku otwartym z doskonałą wielostronną znajomością tematu omówił obecny pokaz doc. dr R. W. Schramm. Obecny był także przedstawiciel Warszawskiego Klubu Turystów Górskich, współorganizatora wystawy.

EUGENIUSZ COFTA